

Bądź Zdrow Przyjacielu!

-Cześć Zajączku- powiedział misiu, gdy spotkał swojego przyjaciela.

-To ty Misiu? Nie poznałem Ciebie! – powiedział zdziwiony zajączek.

-Naprawdę mnie nie poznałeś? No coś Ty?- uśmiechnął się niedźwiadek.

-No bo Ty... masz na buzi jakąśno..., no..., nie wiem co to jest ale masz zasłonięty nos i usta- powiedział szaraczek.

-Nie wiesz Zajączku co mam na buzi? To przecież maseczka ochronna- wytłumaczył misiu.

-Aha. Ale po co ją założyłeś? –spytał zajączek.

-Jak to po co? A nie słyszałeś o tej chorobie, na którą teraz choruje dużo ludzi zarażonych Koronawirusem?- odpowiedział niedźwiadek.

-Koronawirus... O tak pewnie, że słyszałem. Przecież właśnie dlatego nie chodzimy do przedszkola, nie możemy bawić się na placu zabaw ani odwiedzać swoich kolegów- powiedział zajączek.

-No właśnie! A teraz jeszcze musimy nosić maseczki ochronne – dodał misiu.

-Ale dlaczego? –zapytał zaciekawiony zajączek.

*-Żeby nie zarazić nikogo albo, żeby ktoś nie zaraził Ciebie -*odpowiedział niedźwiadek.

-Ale ja przecież jestem zdrowy- cieszył się zając.. *Codziennie dokładnie myję ręce tak jak uczyła mnie mama i pani w przedszkolu. Na dwór wychodzę tylko wtedy, kiedy muszę iść z mamą na zakupy i...*

chciał mówić dalej ale przerwał mu misiu.

-Widzę zajączku, że jesteś zdrowy. To świetnie. Ale nie wiesz pewnie, że ten Koronawirus roznosi się nie tylko na rękach ale też drogą kropelkową?

-Kropelkową? Co to znaczy?- zapytał szaraczek.

-To znaczy, że ten wirus - Korona może być w naszej ślinie, wydychanym powietrzu i jak mówimy, kichamy albo kaszлемy to możemy kogoś zarazić i ten ktoś mógłby ciężko zachorować – tłumaczył niedźwiadek.

- A czy ja także mógłbym zarazić kogoś mimo, że jestem zdrowy? – zapytał zajączek.

-Oczywiście zajączku! Mimo, że jesteś zdrowy, możesz nosić w sobie zarazki i tego wirusa- Korona – odpowiedział misiu.

-No i co?- dalej pytał zaciekawiony zajączek.

-No i możesz zarazić kogoś innego np. swoją mamę, siostrę albo sąsiada jeśli go spotkasz i będziesz z nim rozmawiał. A jak będziesz nosił maseczkę to ani Ty nikogo nie zarażysz ani nikt Ciebie – wytłumaczył przyjacielowi.

-Aha! Teraz rozumiem Misiu. Ale to chyba ...niewygodnie tak chodzić z tą maseczką?- dalej dociekał szaraczek.

-To prawda przyjacielu. W maseczce trochę trudniej się oddycha ale warto się trochę pomęczyć i mieć pewność, że nikogo się nie zarażyło albo nie zarażyło samemu. No bo pomyśl, co by było, gdyby przez Ciebie ciężko zachorował i musiał leżeć w szpitalu na przykład ktoś z Twoich bliskich czy jakiś Twój dobry znajomy- przekonywał niedźwiadek.

-O nie! Na pewno bym tego nie chciał- odrzekł zajączek. -Wiesz co Misiu, to ja też chcę taką maseczkę.

-Nie ma problemu! Możesz kupić w aptece albo uszyć samemu. Moja mama uszyła takie maseczki dla całej naszej rodziny- oznajmił niedźwiadek.

- Misiu ...a my już tak zawsze będziemy musieli nosić te maseczki?- trochę zmartwiony zapytał szaraczek.

- Nie zajączku, to tylko przez jakiś czas. Lekarze i naukowcy robią wszystko, żeby znaleźć lekarstwo i szczepionkę na Koronawirusa więc jak wszyscy będą zdrowi to znów będziemy mogli swobodnie oddychać, bawić się i wreszcie wrócimy do przedszkola- wytłumaczył niedźwiadek.

- To świetnie! - ucieszył się zajączek -No to biegnę powiedzieć mamie, żeby kupiła nam takie maseczki.

-Super Przyjacielu ! Na pewno będziesz w niej bezpieczny Ty i Twoja rodzina.

- Bądź zdrow!- powiedział niedźwiadek na pożegnanie.

-Dziękuję Misiu! Tobie też życzę zdrowia! –odrzekł zajączek i pobiegł do mamy.